



dr hab. Robert Kieltyka, prof. UR
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Rzeszowski
Al. mjr. W. Kopisto 2B
35-315 Rzeszów

Rzeszów, 05.10.2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

pt. „Dynamic Screening as a Cognitive Process in the Polish Translation of the BBC Online Coverage of Ukraine Crisis”

autorstwa Pana magistra Ziemowita Janiaka
napisanej pod kierunkiem Pana prof. dra hab. Przemysława Łozowskiego

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska podejmuje problem przekładu internetowych relacji konfliktu na Ukrainie zaczerpniętych z serwisu BBC. Praca jest kolejnym przyczynkiem do badań, które podkreślają powiązanie języka i kultury widząc język jako wytwór tej ostatniej. Stwierdzenie to jest głęboko zakotwiczone w teorii językoznawstwa kognitywnego, i to właśnie podejście badawcze zostało przez mgra Janiaka przyjęte jako główny punkt odniesienia w jego językoznawczych dociekaniach. Jak powszechnie wiadomo podejście kognitywne stoi w opozycji wobec tradycyjnego już podejścia Noama Chomskiego, a sama semantyka odrzucana przez tegoż badacza znalazła się w tak zwanym centrum zagadnień językoznawczych. Ujęcie kognitywne jest również ważne ze względu na nowe spojrzenie na metaforę jako podstawowy mechanizm poznawczy, który służy do ujmowania i nazywania za pomocą pojęć nieznanymi wcześniej obszarów doświadczenia poprzez odwoływanie się do doświadczeń znanych.

Recenzowana praca składa się z czterech rozdziałów, uwag końcowych (*Conclusions* str. 438-440), bibliografii (obejmującej 20 stron tekstu) oraz apendyksów, wraz z którymi w całości liczy 524 strony. Pod względem objętościowym praca niewątpliwie robi wrażenie.

W rozdziale pierwszym przedstawiono tło historyczne i podstawowe zagadnienia dotyczące przekładu. Przyjęta przez autora perspektywa historyczna obejmuje okres od

Imperium Rzymskiego do dziewiętnastego wieku. Drugi rozdział rozprawy przedstawia drobiazgowo współczesne teorie przekładoznawcze. Rozdział trzeci poświęcony jest omówieniu podejść kognitywnych stosowanych w tłumaczeniach w oparciu o podstawową terminologię przyjętą i stosowaną w literaturze przedmiotu. Ostatni rozdział rozprawy rozpoczyna się od sprecyzowania metod badawczych i objaśnienia specyfiki materiału stymulującego, a pozostała jego część jest poświęcona analizie tekstu źródłowego. Dziwić może brak wstępu do całej pracy, z którego czytelnik mógłby się dowiedzieć czegoś na temat celów pracy, struktury, itp. Należy jednak przyznać, iż każdy z czterech rozdziałów zawiera wstęp, który określa ich cele i strukturę, a także streszczenie.

Trudno nie docenić trudu włożonego przez autora w przygotowanie tak obszernej, czy wręcz drobiazgowo opisującej pewne zagadnienia rozprawy. Widać, że doktorant jest dobrze zorientowany w podejmowanej przez siebie tematyce. Szkoda jednak, że mgr Janiak częściej nie powołuje się na oryginalne prace wielu wybitnych badaczy, a jedynie na opracowania, które referują wyniki badań tychże uczonych. Tendencję do cytowania prac oryginalnych z innych opracowań widać w wielu miejscach rozprawy. Taki sposób omawiania dzieł oryginalnych narzuca sposób myślenia badacza, który sam interpretuje daną pracę i wyciąga wnioski, z którymi autor rozprawy mógłby się przecież nie zgadzać. Nie można jednak zarzucić doktorantowi, że zawsze zgadza się z interpretacjami, które referuje. W wielu miejscach stwierdza on dobitnie, że jego stanowisko w danej kwestii jest inne. Świadczy to o dojrzałości naukowej mgra Janiaka i jego krytycznym spojrzeniu na tekst, który interpretuje. Autor rozprawy krytycznie podchodzi do wielu stwierdzeń napotkanych w publikacjach, które omawia; nie boi się otwarcie wyrażać swoich przekonań o ich niesłuszności, lub o tym, że on sam ma w danej kwestii inne zdanie. Świadczy to również o jego rzetelnym ujęciu badanych zagadnień. Należy podkreślić zdolność doktoranta do krytycznego myślenia i wyciągania własnych wniosków popartych odpowiednim materiałem językowym lub cytatem potwierdzającym słuszność stawianych tez.

Niewątpliwie Autor wykazał się szczegółową znajomością literatury przedmiotu, a jej wnikliwy przegląd przedstawiony w rozprawie zasługuje na uznanie. Można by jednak postawić pytanie, czy aż tak szczegółowy przegląd literatury stanowiący ponad 300 stron tekstu jest potrzebny, jeśli nie wszystkie omawiane zagadnienia mają bezpośredni związek z częścią empiryczną pracy? Inną kwestią jest to czy wyniki badania przeprowadzonego w rozdziale czwartym różniłyby się znacząco gdyby Autor przeanalizował większą liczbę próbek tekstów, np. po 50 w każdej grupie? Jaka jest korelacja pomiędzy poziomem schematyczności i poziomem znajomości języka angielskiego? Dlaczego takie a nie inne

opracowanie zostało wykorzystane do analizy statystycznej materiału badawczego? Czy narzędzia testujące są w pracy wystarczająco objaśnione? Czym autor kierował się wybierając rodzaj testów jako narzędzi parametrycznych? Czy wyników przeprowadzonego badania nie można było przewidzieć? Fakt, że materiał stymulujący ma pozytywny wpływ na jakość tłumaczenia jako produktu może wydawać się oczywisty. Niemniej należy docenić nakład pracy jaki włożył autor w przeprowadzenie badania oraz sam sposób jego przeprowadzenia. Warto podkreślić, iż część pracy poświęcona dokonaniom polskich uczonych (Rozwadowski, Malinowski) jest bardzo wartościowa. Na przykład opis kategoryzacji i sposobu jej pojmowania przez Bronisława Malinowskiego zasługuje na uznanie.

Wyniki badania potwierdzają tezę postawioną przez Autora, zgodnie z którą aktywacja/wdrożenie modalności wizualnej pozytywnie wpływa na jakość performancji językowej. Tym samym Autor osiągnął postawiony cel badawczy a przeprowadzone badanie potwierdziło wyniki, których Doktorant się spodziewał. Wypada zgodzić się ze stwierdzeniem mgra Janiaka, że aby wyniki były jeszcze bardziej wiarygodne, istnieje potrzeba przeprowadzenia kolejnych badań z uwzględnieniem innych tekstów i większych grup badanych. Inną rzeczą, którą należy docenić jest to, że Doktorant zadał sobie trud opracowania własnego podejścia do badania zjawisk językowych (opartego na teoriach innych badaczy i stwierdzeniu, że język jest nie tylko oparty na doświadczeniu, ale cała wiedza językowa bierze swój początek z naszego doświadczenia świata.) Badanie przeprowadzone przez Autora wydaje się potwierdzać tezę głoszoną przez wielu badaczy, zgodnie z którą badania językowe odzwierciedlają kategorie mentalne powstające na bazie interakcji z otaczającym nas światem, a struktury myślowe są widoczne w uzusie językowym.

Ciekawie brzmi obserwacja zanotowana przez Doktoranta na str. 379: „Simply put, the students that were not exposed to any priming perceived the text as easier than the group that was actually exposed to the stimulating material”. Jaki wniosek można na tej podstawie wysnuć? Czy niepoprawne tłumaczenie omawiane przez Doktoranta na str. 404 nie wynika ze słabej znajomości języka przez osoby biorące udział w eksperymencie? Na stronie 406 mgr Janiak powołuje się na słowa jednego z uczestników przeprowadzonego badania, zdaniem którego brak wprowadzenia do tematu, którego przekład dotyczy może znacznie utrudnić, lub uniemożliwić proces przekładu, co zdaniem autora rozprawy podnosi poziom schematyczności i niewłaściwy dobór ekwiwalentów użytych w tekście docelowym. Trudno nie zgodzić się ze słowami Doktoranta ze str. 410: „lack of expertise will inevitably result in a much higher level of schematicity”. Jednak, czy w tym przypadku nie chodzi również o stopień opanowania języka przez tłumacza? Na stronie 432 autor rozprawy dodaje: „if we

supplanted students for professional translators, they would inevitably rely on their experience and knowledge of translation theory rather than on imagery”. Jakież zatem mogłyby być wyniki przeprowadzonego badania gdyby zamiast studentów brali w nim udział profesjonalni tłumacze? Czy podobne badanie miałoby wówczas sens?

Strona językowa/redakcyjna

Szkoda, że Autor nie przywiązywał więcej uwagi do redakcji bibliografii, która – mimo tego, iż wygląda imponująco pod względem ilościowym, gdyż obejmuje 20 stron tekstu – jest niedopracowana pod wieloma względami. Na przykład, od strony wizualnej widać brak adiacji. Bardziej poważnym uchybieniem jest brak numerów stron dla wielu artykułów w pracach zbiorowych (np. str. 441 Balfour (2007), str. 442 Bierwiaczonek (2014), Bühler (2002), str. 443 Chesterman (2004), str. 451 Martin de Leon (2013), str. 448, 450) i czasopismach (np. str. 444 Even-Zohar (1990)). Poza tym, w miejscach gdzie numery stron występują, są one niekonsekwentnie podane, raz w nawiasie, innym razem bez nawiasu. Jednak najpoważniejszym uchybieniem jest brak odnotowania w bibliografii wielu pozycji, na które autor powołuje się w tekście rozprawy; niejednokrotnie brak prac często przywoływanych. Według mojej oceny **braki w bibliografii obejmują co najmniej 80 pozycji!** Oto niektóre z nich wraz z numerami stron rozprawy, na których autor odnosi się do pominiętych w bibliografii publikacji: Str. 51 Newmark (1988), str. 53 Borges (1935), Vossler (rok), Belloc (rok), Ortega (rok), str. 55 Pound (rok), Heidegger (rok), str. 56 Quine (rok), str. 59 Nabokov (1955), str. 61 Pierce (1959), str. 90 Levy (1963), str. 97 Tynyanov (1929), str. 100 Tavaholi (2013), str. 105 Steiner (1975), Cicero (46 B.C.), Horace (Ars Poetica), Tytler (1972), Schleiermacher (1813), str. 106 Quine (1960), str. 143 Wortham (2006), str. 144 Davis (2001), str. 145 de Man (rok), str. 145 Quine (rok), str. 147 Antoine Berman (rok), str. 147 Schleiermacher (1813/2014), str. 149 Chamberlain (1988), Whorf (rok), Grice (1975), str. 170 Fauconnier (1994, 1997), Fillmore (1985), Mervis and Rosch (1981), Rosch (1973, 1977, 1978, 1983), Taylor (2003), str. 171 Dirven and Verspoor (rok), Lakoff (2003) – czy chodzi może o Lakoff and Johnson (1980/2003), str. 174. Chomsky (1965), Shannon and Weaver (1949/1963), Fillmore (1976), str. 175 Harnad (1987, 1990), Barsalou (1999), str. 178 Rojo (rok), Lewandowska-Tomaszczyk (rok), Hejwowski (rok), str. 186 Gutt (1998), str. 192 Wertheimer (1912), str. 193 Vannerem and Snell-Hornby (1986), Fillmore (1975, 1977, 1985), str. 199 Putnam (rok), str. 215 Koller (1995), str. 216 Tatarkiewicz (2014), str. 221 Dennet (2015), str. 229 Carl Sagan (rok), str. 230 Kroll and Stewart (1994),

str. 232 Holmes (1988), str. 235 Shuttleworth (rok), str. 240 Catford (1989,1990), Van Leuven-Zwart (rok), str. 242 Lewandowska-Tomaszczyk (rok), str. 244 Ijaz (rok), str. 245 Jarvis and Pavlenko (2008), str. 248 Lakoff and Johnson (2002), Harder (2007), str. 251 Tabakowska (2004), str. 254 Sapir-Whorf (hypothesis) – nazwisko Sapir jest zapisane przez autora rozprawy jako Sapphire!, str. 255 Rozwadowski (rok), str. 257 Sweetser (rok), str. 259 Munoz Martin (2013), str. 264 Kotarbiński, str. 306 Enkvist (rok), str. 315 Dennet (2010), Lakoff (2013), str. 319 Hejwowski (2007), str. 320 Wojtasiewicz (rok), str. 321 Schank (1982a), Schank and Abelson (rok), Palmer (rok), Dodge and Lakoff (2005), str. 366 Halliday (rok), str. 368 Malmkjaer (2004), Baker (1992), str. 372 Bell (1991), str. 301 Brak: Tabakowska (1993a) – jest tylko Tabakowska (1993) i (1993b)). Jestem ciekaw w jaki sposób autor obroni się wobec tego zarzutu. Nie jest to bynajmniej zarzut złośliwy, ale wynikający z wyrzykowego sprawdzenia przez piszącego te słowa niektórych publikacji na liście bibliograficznej, niejednokrotnie wynikające z chęci zaspokojenia czystej ciekawości poznawczej. Brak zamieszczenia w bibliografii niektórych pozycji omawianych w tekście może, chociaż nie powinien, pojawić się w pracach licencjackich, ale z pewnością nie może mieć miejsca w rozprawie doktorskiej. Można odnieść wrażenie, że Autor nie zawsze czuwa nad tym co znajduje się w tekście, a co w bibliografii – brak wielu publikacji, a inne posiadają różne lata wydania. Ogólnie rzecz ujmując, w bibliografii panuje „lekki” chaos.

Pod względem językowym praca nie budzi większych zastrzeżeń. Błędy pojawiają się raczej rzadko (np. str. 11 “... due to the fact of its circular nature...”, str. 39 błąd językowy: „golden mean” zamiast „golden means” w znaczeniu ‘złoty środek’, str. 284 „alerting” zamiast *altering*, str. 318 błąd językowy: „goasts” – powinno być *ghosts*?, str. 333 błąd językowy: „Translation is different is this respect...”, str. 331 błąd w cytacie, str. 334 niekonsekwencja w użyciu zaimków osobowych *they/he* w odniesieniu do tłumacza, str. 290 niepoprawny zapis: *em dash* zamiast ‘*m’ dash*, str. 141: „a very interesting ideas”, str. 143 „its points us”, str. 144 kolokwializm „a tad”, str. 147 błąd językowy: “on part of...”, str. 160 „a generic” – rzeczownik?, str. 163 „that he need to...”, błędy interpunkcyjne, np. str. 158, brak spacji – Bierwiazonek (2014), str. 114 błąd językowy: „microstructural shifts” > „microstructural shifts”, strona 407 błąd językowy „he” > „she”, str. 437 błąd językowy „lover” > „lower”, str. 439 błąd językowy: „with regards to” > „with regard to”). Irytować może częste stosowanie niektórych konstrukcji, np. *if so*. Na str. 183 Autorowi chodziło chyba o czasownik *deduce* ‘wywnioskować’, tymczasem w teście widzimy niemające wiele z wnioskowaniem wspólne słowo *deduct* ‘odliczyć, potrącić’.

Na str. 39 i wielu innych stronach rozprawy autor odwołuje się do numeru strony

działa cytowanego (np. str. 16), jednak nie podaje nazwiska autora – czytelnik musi odszukać autora sam na wcześniejszych stronach rozprawy nie mając żadnej pewności czy jego wybór jest trafny, zwłaszcza w przypadkach kiedy Doktorant równocześnie cytuje kilka publikacji. Widać, że Autor odbiega od zwyczajowego zapisu: rok publikacji, dwukropek, strona stosując inną konwencję, jednak wydaje się być konsekwentny w swoim wyborze. Należy jednak dodać, iż w wielu miejscach może to rodzić pewne problemy. Na przykład, na stronie 25 czytelnik nie wie o którą publikację Holmes’a może chodzić. Zatem, nie zawsze jest jasne skąd pochodzi cytat. Autor powinien przywiązywać więcej wagi do rzetelnego i bardziej precyzyjnego oznaczania dzieł cytowanych.

W dobrym tonie w rozprawach tego typu jest podawanie dat wydania oryginalnych wersji publikacji, na które powołujemy się. Dzięki temu możemy uniknąć przypisywania publikacji nieżyjącym autorom i zapisu jaki pojawił się na stronie 46: Humboldt (1999:62) oraz na stronie 58 – Saussure (2007, 2013). Czy zmarły w 1835 roku Wilhelm von Humboldt mógł coś opublikować pod koniec wieku XX? Podobne pytanie można by zadać w związku z sytuacją na str. 58: Czy Ferdinand de Saussure – nieżyjący od ponad stu lat szwajcarski uczony – mógł coś opublikować w roku 2007 lub 2013? Zapewne Autor korzystał z późniejszych wydań prac tychże badaczy, jednak fakt ten powinien być odnotowany z podaniem przynajmniej daty publikacji oryginału.

Dziwić może również brak odniesień do jakichkolwiek publikacji promotora rozprawy, prof. Przemysława Łozowskiego, a o dbałości o szczegóły redakcyjne Autora recenzowanej pracy doktorskiej nie świadczy również zbyt dobrze błąd ortograficzny w nazwisku promotora na stronie tytułowej pracy!

Innym mankamentem przedstawionej do oceny rozprawy jest nieustanne odnoszenie się jej Autora, czy wręcz referowanie obszernych fragmentów wielu publikacji korzystając wyłącznie z jednego źródła, np. str. 50, 94, 99, 111 – Venuti (2000). Na str. 140 Autor opisuje teorię zaproponowaną przez Derridę wyłącznie z innych opracowań, nie korzystając z oryginalnych publikacji tego uczonego. Na przykład na stronach 139-143 dyskusja teorii Derridy pochodzi wyłącznie z Baker i Saldanka (2009), przy zupełnym braku odniesień do oryginału. Na kilkunastu innych stronach (188-212) Doktorant korzysta wyłącznie z pracy Snell-Hornby (1988/1995). Natomiast na stronie 210 znajduje się kolejna relacja jednego badacza na temat teorii innego. Dziwić może dlaczego, np. na str. 222 Autor nie zdecydował się samemu sięgnąć po książkę Langackera (2008), a jedynie korzystał z tego co Halverson (2013) miał do powiedzenia na temat teorii Ronalda Langackera. Na str. 176-178 Autor bazuje ciągle na Rojo i Ibarretxe-Antunano (2013). Natomiast na stronie 188 ponownie

widzimy relację tego co Rojo and Ibarretxe-Antuanano (2013) stwierdzają na temat publikacji Snell-Hornby (rok). Na str. 115 brak odniesień i komentarzy odautorskich do oryginalnych publikacji, np. Nida (1964). W zamian autor rozprawy polega na interpretacji oryginalnych dzieł przez innych badaczy, np. przypis 59: „Herman (2014) notes that Nida (bez roku publikacji) suggests to use...”. Z kolei na str. 114-121 Autor omawia model Kitty van Leuven-Zwart przez cały czas bazując na interpretacji Hermans (2014). Można odnieść wrażenie, że autor rozprawy nie próbuje dotrzeć do oryginalnych prac wielu autorów, tylko cytuje innych badaczy, którzy w pewien sposób ustosunkowują się do tychże prac. Ta konwencja jest w rozprawie nadużywana.

Jednym z niedociągnięć jest również nadużywanie zbyt emocjonalnego przysłówka *wholeheartedly* ‘całym sercem’ (np. str. 257 „we wholeheartedly agree...”). Czy wyrażanie emocji autora jest potrzebne w pracy naukowej? Z kolei na str. 271 znajdziemy tytuł podrozdziału bez tekstu, który jest na następnej stronie. Niezrozumiałe jest również to, czy brak definicji nr 3 na str. 12 jest zabiegiem celowym czy przypadkowym. Z kolei diagramy przedstawione na str. 342 i 346 są nieczytelne bez pomocy lupy, natomiast na stronie 344 pojawia się forma skrócona „there’s”, a takich zwykle w pracach naukowych powinniśmy unikać. Wyjaśnienia wymaga również zdanie ze str. 439 “Therefore, the more prototypical a text is... the more/less dynamic it should be...” A zatem mniej, czy bardziej dynamiczny powinien być tekst? Z kolei zapis „from other animals” ze str. 291 narzuca traktowanie ludzi na równi ze zwierzętami. Inną rzeczą, która może dziwić jest to dlaczego Autor rozprawy objaśnia swój model tłumaczeniowy i informuje czytelnika jak postrzega proces przekładu dopiero na stronie 336 rozprawy.

Ogólnie rzecz ujmując, widać w recenzowanej rozprawie brak konsekwencji w zakresie edycji tekstu, np. str. 312. Zwyczajowo w pracach językoznawczych słowa omawiane/analizowane są zapisywane kursywą. Autor powinien stosować ogólnie przyjętą w pracach językoznawczych konwencję zapisu znaczeń i definicji słów/wyrażeń omawianych w pojedynczym cudzysłowie. Brak dbałości o szczegóły redakcyjne widać również na str. 159 gdzie tytuł podrozdziału nie jest przeniesiony na nową stronę, natomiast na str. 115-116 numer przypisu (63) znajduje się na innej stronie niż odpowiadający mu tekst.

Jeśli chodzi o inne nieścisłości jakie można w ocenianej pracy napotkać, warto, na przykład, zwrócić uwagę na to co Autor rozprawy pisze na str. 333: „The translator, if they are talented, has to have at least a cursory knowledge of the theories related to the process of translation”. Czy talent i wiedza to nie dwie różne rzeczy?

W ocenianej rozprawie pojawiają się również elementy humorystyczne. Na przykład

na str. 351 Autor urzeka swym poczuciem humoru i rozumieniem pojęcia skrótowości pisząc: „In this chapter, we had a brief overlook of cognitively influenced ideas on translation...”. Wypada dodać, iż rozdział trzeci liczy niemal 200 stron tekstu.

Autor nie jest zawsze konsekwentny w swym doborze konwencji typograficznych, np. str. 412 wyrażenia przetłumaczone są zapisane kursywą, tak jak ich odpowiedniki w tekście źródłowym. Czy nie lepiej byłoby przygotować listę konwencji typograficznych stosowanych w rozprawie, tak aby czytelnik nie czuł się zagubiony próbując samemu ustalić jakie konwencje są przyjęte? Poza tym pozwoliliby to Autorowi zachować konsekwentny zapis podczas redakcji tekstu.

Pisząc swój tekst Autor rozprawy stosuje pierwszą osobę liczby mnogiej (*we ‘my’*), co jest ogólnie przyjętą normą zarówno w polskich jak i angielskich pracach naukowych i jako takie nie budzi zastrzeżeń. Jednak kiedy na str. 286 rozprawy Doktorant używa liczby mnogiej (*we ‘my’*) odnosząc się do własnych doświadczeń związanych ze szkołą artystyczną, brzmi to dziwnie i mogłoby być zastąpione wyrażeniem *the author of this dissertation*.

Na str. 396 i wielu innych stronach rozprawy pojawia się błąd pisowni *from/form*. Może to być wynik korzystania przez Autora z narzędzia „zastosuj zmiany w całym dokumencie”, co nie tłumaczy jednak faktu, iż cała rozprawa powinna być przez Doktoranta dokładnie przeczytana i poprawiona przed ostatecznym złożeniem jej jako osiągnięcie będące podstawą do ubiegania się o stopień doktora. Pozwoliliby to również wyeliminować wiele innych mankamentów językowych.

Uwagi końcowe

W rozdziale czwartym autor rozprawy analizuje błędy popełniane przez studentów biorących udział w przeprowadzonym doświadczeniu. Doktorant próbuje wykazać, iż brak wprowadzenia uczestników eksperymentu do dziedziny, z której tekst źródłowy pochodzi skutkuje wyższym poziomem schematyczności tekstu docelowego. Pytanie jakie nasuwa się w tej kwestii jest następujące: Czy niepoprawne tłumaczenie tekstu źródłowego nie wynika raczej z niewystarczającej znajomości języka przez studentów poddanych eksperymentowi?

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Autora rozprawy, że różnego rodzaju teksty, czy bardziej ogólnie, tekst jako taki, ewokuje multimodalne doświadczenia oparte na wiedzy podstawowej i doświadczeniu otaczającej nas rzeczywistości. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Autor pojmuje proces analizy tekstu jako czynność multimodalną, gdzie modalność wizualna ma funkcję prymarną.

W końcu należy podkreślić, iż Autor ma świadomość, że wyniki jego badań nie są ostateczne i istnieje potrzeba przeprowadzenia dalszych analiz, które mogłyby potwierdzić lub zanegować wnioski do jakich doszedł Doktorant. Świadczy to o tym, iż Autor rozprawy potrafi krytycznie spojrzeć na efekt swojej pracy i widzi potrzebę dalszego rozwoju. Na str. 298 w sposób ujmujący Autor tłumaczy swój wybór omówionych zagadnień i publikacji oraz pokornie stwierdza, że wszystkiego nie wie odwołując się do słów Platona przyznającego się do swej niewiedzy. Swój wybór zagadnień tłumaczeniowych uzasadnia odwołując się do autorytetu pani prof. Elżbiety Tabakowskiej i utworzonej przez nią ścieżki badawczej. Nie sposób nie wspomnieć również o praktycznym wymiarze ocenianej rozprawy. Jej wyniki mogłyby mieć zastosowanie w procesie kształcenia tłumaczy, gdyż – jak Autor rozprawy sam zauważa – należy uświadomić przyszłemu tłumaczowi, że język pojmowany jako kod odgrywa mniejszą rolę niż to, co tenże kod ewokuje.

W konkluzji należy stwierdzić, iż **oceniana rozprawa doktorska spełnia ustawowe wymogi dotyczące podstawy do nadania stopnia doktora nauk humanistycznych, dlatego też wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.** Wykazane w rozprawie braki i niedomagania – jak np. to, że niekiedy autor poświęca zbyt wiele uwagi kwestiom, które z jego badaniami nie mają wiele wspólnego – powinny być skorygowane w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy lub jej fragmentów, jednak nie mogą decydować o końcowej ocenie pracy. **Przedstawioną przez mgra Ziemowita Janiaka rozprawę doktorską oceniam pozytywnie.**